Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 240 Lwów, Nedziela dnia 19 Października 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej P... sce z p... 3 z... 10 z... mies... kwar...
CE... 1...
Na dwo... ...ciejów. 17 gr.

JER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

DELEGACI „WYZWOLENIA" NA KONGRESIE RADYKAŁÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 17 października. Do Paryża przybyli posłowie partji Wyzwolenia, Dąbski i Rudziński, którzy wraz z drem Motzem przedstawicielem tego stronnictwa we Francji, udali się na kongres francuskiego stronnictwa radykalnego w Boulogne sur mer, gdzie zostanie utworzony międzynarodowy związek stronnictw radykalnych. W niedzielę w czasie zamknięcia kongresu Herriot wygłosi wielkie przemówienie polityczne. (Pat.)

—x—

Ustawa o samorządzie wiejskim.

Ilość i wiek radnych.

Warszawa, 17 października. Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Ilskie go rozpatrywała art. 19 i 20 projektu ustawy o samorządzie wiejskim. W art. 19 została ustalona ilość radnych w gminach przez przyjęcie następującej tabelki: Gminy liczące 2.000 mieszkańców wybierać będą 16 radnych, 5.000 20 radnych, 8.000 24 radnych, a 10.000 28 radnych. Na każdych dalszych 5.000 mieszkańców przypadać będzie 4 radnych dodatkowo. W art. 20, dotyczącym wieku wymaganego do biernego prawa wyborczego, komisja większością głosów określiła wiek na 24 lat, wbrew projektowi rządowemu, określającemu go na 21 lat. W tej sprawie przedstawiciele grup lewicowych zgłosili wniosek mniejszości. (Pat.)

O nowe metody walki z drożyzną.

Obrady rządu.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wczoraj o godz. 6 popoł. w prezydjum Rady Min. odbyła się konferencja pod przewodnictwem prezesa Rady min. p. Grabskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele sejmu i senatu oraz ci członkowie gabinetu, którzy należą do komitetu ekonomicznego ministrów. Z pośród członków sejmu i senatu premjer zaprosił 22 posłów i senatorów, którzy reprezentowali większe kluby na terenie obu Izb. — Podczas konferencji ministrowie zobrazowali ogólną sytuację polityczną i finansowo-gospodarczą oraz szczególną uwagę poświęcili sprawie walki z wzrastającą drożyzną. Jak się dowiadujemy, konferencja ta miała również na celu zaznajomienie się sfer rządowych z opinją przedstawicieli ciała prawodawczego.

KONFERENCJA KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wczoraj o godz. 10.45 rano odbyły się obrady konferencji, zwołanej przez komitet ekonomiczny Rady min. — Głównym tematem obrad była walka z drożyzną. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji przemysłowych i handlowych, społecznych oraz prasy. Po zagajeniu obrad, prem. Grabski stwierdził, że dotychczas stosowane metody walki z drożyzną przyniosły rezultat bez znaczenia. Premjer zwrócił uwagę na różnicę cen u nas i zagranicą i stwierdził, że różnica ta jest bardzo duża. — W konkluzji premjer dochodzi do przeświadczenia, iż szalejąca w tej chwili drożyzna jest niczem nie uzasadniona. Co do wartości złotego, jako jednostki monetarnej zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz, premjer jest optymistą.

Następnie premjer zaproponował utworzenie komitetu, który łącznie z rządem, wywarłby nacisk na wszystkie odłamy społeczeństwa, aby one dopomogły w walce z drożyzną.

Wywody premjera w dłuższem przemówieniu uzupełnił sekretarz kom. ekonom. Rady min. p. Widomski, który stwierdził, że chodzi o opanowanie anarchji cen. Przytaczając dalej cały szereg danych statystycznych oraz porównując wskaźnik kosztów utrzymania w Polsce w porównaniu z kosztami przedwojennemi, sekretarz Widomski stwierdził, że ceny wszystkie są wręcz anormalne.

—x—

Balonowa propaganda Niemiec.

Utrzymać się na międzynarodowej scenie współczesnego życia w roli artysty pierwszej klasy, jest rzeczą coraz bardziej trudną. Narody, które nie mają nic do powiedzenia ludzkości, muszą zejść do roli statystów. Parafjalny szowinizm, apoteoza własnego egoizmu, nieszczere, lub niedołężne przygotowanie się do wyznaczonej roli, spycha naród i państwo automatycznie w ciemne kulisy zapomnienia.

Jak długo Niemcy udowadniały potrzebę własnego istnienia ciężarem 80 miljonowej masy, jak długo groźbami, prośbami, tangami i konszachtami starały się utrzymać na powierzchni lali, tak długo traktowano ich jako niespokojnych, krnąbrnych i zarozumiałych warchołów, przeszkadzających w uspokojeniu Europy. Dopiero kiedy podpisały program Davesa i oświadczyły gotowość wzięcia uczciwego udziału w kulturalnym postępie, wisząca nad nimi klątwa zmieniła się w życzliwy uśmiech.

Niemcy wyczuły dobrze nastroje i stosunkowo niewielkim kosztem postanowiły zamanifestować swą zdolność do objęcia pierwszorzędnej roli.

Budowa Zeppelina nie była czynem nadzwyczajnym. Naród, który potrafił zbudować i zepsuć 125 zeppelinów, miał dość doświadczenia, by 126 balon sterowy pokusić się mógł na odbycie podróży do Ameryki. Jeszcze w czasie wojny Zeppeliny niemieckie latały nad Bałkanem a nawet zapuszczały się do Afryki środkowej i z karkołomnej imprezy wychodziły bez szwanku. Otwarcie więc pierwszej komunikacji powietrznej między lądem starym a nową ziemią, było tylko dla nich jednym krokiem naprzód.

A jednak fakt ten potrafiły wyzyskać dla swoich politycznych celów i wzbudzić podziw nawet w krainie drapaczy chmur, automobili, radiotelefonu i wszelkich niemożliwych sensacji i możliwości. Przelot Zeppelina Z. R. III. z Friedrichshafen do Lakehurst uznano za cud techniki niemieckiej, triumf „der deutschen Arbeit und des deutschen Fleisses". Dzień wylądowania balonu w Ameryce ogłoszono jako święto niemieckiego geniusza. O propagandzie, jaką przy tej okazji zorganizowano, świadczą szpalty wszystkich dzienników niemieckich. Jeżeli „Berliner Tageblatt" potrafił wypuścić w świat 2 miljony egzemplarzy, to świadczy to o prawdziwym amerykańskim propagandystycznym rozpędzie.

Reklama odniosła swój skutek. Ameryka przygotowała statkowi powietrznemu entuzjastyczne przyjęcie. Całe flotylle dziennikarskie, dwadzieścia aeroplanów i kilkanaście parowców wyszło na spotkanie Zeppelina. Olbrzymie płachty, rozwieszone między drapaczami chmur, głosiły sławę nowego cudu techniki niemieckiej. Kiedy balon stanął nad Nowym Jorkiem, całe siedmiomiljonowe miasto wyległo na dachy domów, a huk armat, ryk miljona syren fabrycznych i okrętowych mogły zaspokoić dumę najbardziej wymagającego nacjonalisty. Pismo odręczne prezydenta Stanów Zjednoczonych, wydane z okazji przybycia balonu, było chyba dostateczną reklamą dla siły germańskiej.

Lecz nietylko moralny sukces był wielki. Równocześnie bowiem podpisywały banki światową, 800 miljonową pożyczkę dla Niemiec. Pożyczka ta, nietylko że została w przeciągu 12 godzin podpisana, ale całe falangi kapitalistów odeszły od okienka z żalem, że nie pozwolono im się przyczynić do odbudowy Niemiec.

Możemy się pocieszać, że entuzjazm świata jest chwilowy, że Anglja i Francja tem podejrzliwiej patrzyć będą na rozwój techniki niemieckiej, że tem energiczniej nalegać będą na zniszczenie warsztatów zeppelinowych w Friedrichshafen — jednakowoż nie możemy pominąć faktu, że rosnące z dnia na dzień zaufanie świata ekonomicznego do Niemiec i uznanie dla ich wartości kulturalnych i politycznych — jest dla nas groźne.

Mimowoli w duszy Polaka budzi się nie tyle zazdrość, ile obawa. Wszak od kilku lat boryka się całe społeczeństwo z bałaganem, demoralizacją, niedołęstwem w każdym kąciku codziennego życia państwowego — bezskutecznie. Podczas gdy nasz groźny sąsiad podbija opinię świata, my depczemy się na miejscu, dusimy się na kupie, okradamy się nawzajem, wplątani w jakieś dziwne koło chaosu. Co my pokażemy Europie, gdy Niemcy wkroczą w tryumfie do Ligi Narodów. Czem zamanifestujemy potrzebę naszego prawa do życia i do roli odpowiadającej naszej przestrzennej i liczebnej sile?

Każdy nawet niewtajemniczony w arkana polityczne obywatel czuje, że w ogólnym wyścigu narodów nie możemy posuwać się krokiem żółwia. Coś trzeba zerwać, ludzi mających skrzydła nie można zaprzęgać do ciężarowego wozu, dla szczęścia kilku nie można zatrzymywać twórczego pędu miljonów — musi się w społeczeństwie obudzić jakaś siła, jakaś idea, którаby skupiła najzdrowsze elementy, któraby wybiła narodowi okno do Europy i zdobyła godne stanowisko w rodzinie społeczeństw kulturalnych.

Bez tej ideji, siły i ambicji, nie ruszymy z miejsca. A inni na nas czekać nie będą.

I. K.

Gen. Sikorski w Paryżu.

Serdeczne przyjęcie rządu francuskiego.

Paryż, 17 października. Wczoraj złożyli ministrowi Sikorskiemu wizyty minister wojny gen. Nollet i minister marynarki Dumesnil, wraz ze szefem swego gabinetu i szefem sztabu generalnego. Popołudniu złożył gen. Sikorski wizytę prezesowi Rady ministrów Herriotowi i prezydentowi republiki Doumergue. Po wyjściu z pałacu Elizejskiego oświadczył pan minister przedstawicielowi P. A. T. w Paryżu, że jest pod wrażeniem jak najserdeczniejszego przyjęcia, jakiego doznał zarówno ze strony prezesa Rady ministrów Herriota, jak i prezydenta republiki. (Pat.)

Przyszłość Niemiec leży na wschodzie.

Uchwały, których bagatelizować nie można.

Berlin, 17 października. Obradujący tu komitet dla spraw wschodnich niemieckiej partji ludowej, uchwalił rezolucję, głoszącą, że praca nad zachowaniem elementu niemieckiego na Wschodzie należy do najważniejszych zadań obecnej polityki niemieckiej. Komitet dziękuje za owocną pracę w tym kierunku Niemcom, zamieszkałym w prowincjach oderwanych. Rezolucja wzywa rząd Rzeszy i rząd pruski do zwrócenia uwagi na państwa sąsiadujące z Niemcami od wschodu i do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego popierania elementu niemieckiego w tych krajach. Organ Stresemanna „Die Zeit" wywodzi w artykule wstępnym, że przyszłość Niemiec leży na Wschodzie i że w tym kierunku powinna się zwrócić ekspanzja, która ze względu na obecne trudności, powinna się ograniczyć do podtrzymania instytucji kulturalnych i ekonomicznego poparcia Niemców poza wschodniemi granicami Rzeszy. (Pat.)

Formuła uznania sowietów przez Francję.

Cztery punkty sen. Monciego.

Paryż, 17 października. „Journal" donosi, że sprawozdanie komisji sen. Monciego zawiera następujące punkty: 1) Bezwarunkowe uznanie rządu sowieckiego; 2) Zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków; 3) Formalne zestawienie długów, mających być uregulowanemi, szkód, jakie mają być naprawione oraz interesów i uprawnień które mają doznać ochrony; 4) Przywrócenie normalnych stosunków po myśli pokojowego i liberalnego oświadczenia rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy francuskiej nad odbudową Rosji, co poprzedzi otrzymanie przez Francję odpowiednich gwarancji. (Pat.)

—o—

Walki w Kantonie.

Pożary i grabieży.

Berlin 17 października. Dzienniki tutejsze donoszą na podstawie wiadomości dzienników londyńskich, że przeważna część miasta Kantonu stoi w płomieniach. Kupcy, którzy wywołali powstanie przeciw Sun Tse Kiangowi, zostali częścią pozabijani, częścią wypędzeni przez zwolenników Sun Tse Kianga, którzy splądrowali miasto i wznieciil pożar. Grabieże trwają dalej. Dzielnice obce są zamknięte i chronione przez obce wojska. Sun Tse Kiang maszeruje z wielkiem wojskiem na Kanton. (Pat.)

—o—

Powstanie na Białorusi sowieck.

Z Wilna donoszą 15 bm.:

Nadeszły tutaj wiadomości o powstaniu na Białorusi sowieckiej. Według tej wiadomości, powstanie zaczyna się szerzyć w kilku miejscowościach, główne na skutek rekwizycji zboża. Zboże z Białorusi ma być wywożone do zagrożonych głodem prowincji. Różne wsie gubernji mińskiej, witebskiej i smoleńskiej odmówiły dania zboża. Rząd Sowietów odpowiedział represjami. W dniu 5 b. m. oddział czerwonej gwardji wkroczył do wsi Pie zerskie, pow. Smoleńskiego gdzie został przywitany gradem kul. Dziewięciu ludzi padło trupem na miejscu. Natychmiast wysłano ze Smoleńska ekspedycję karną z 7 kulomiotami. Chłopi urządzili zasadzkę i wymord wali 50 żołnierzy. Żołnierze sowieccy rzucili się do ucieczki, pozostawiając kulomioty w rękach powstańców. Gdy następnego dnia dwa pułki piechoty sowieckiej przybyły do wymienionej wsi, nie zastały żywej duszy. Ludność kilku okolicznych wsi również pociągnęła w lasy. Niejaki Michajłow, były oficer armji carskiej, syn popa ze wsi Stobna, stanął na czele 200 ludzi do walki przeciwko Sowietom.

W Smoleńsku ogłoszono już stan wojenny. W więzieniach smoleńskich „za Dnieprem" znajduje się 6.000 uwięzionych włościan, podejrzanych o współudział w akcji powstańcow.

22 b. m. PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmowego po ferjach, które się odbędzie dnia 22 b. m. o godz. 4 popoł., zawiera tylko pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1925 oraz projekty ustawy skarbowej.

—o—

Marszałek Piłsudski w drodze do Wilna.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Dziś rano o godz. 8 marsz. Piłsudski odjechał z rodziną do Wilna. Do pociągu osobowego, którym jechał p. Marszałek, dołączono wagon salonowy. marsz. Piłsudski nie przyjął jednak zaproszenia i wraz z rodziną zajął miejsce w II. kl. Marszałek udaje się do Wilna na zwiedzenie folwarku Świętniki, który mu przyznano jako wojskową działkę osadniczą.

Z miłych momentów podróży Marszałka do Wilna zaznaczyć należy, iż towarzyszą mu jego córeczki Wanda i Jagoda. Parcelę swą p. Marszałek przeznaczył na własność młodszej córki. Wraz z p. Marszałkiem udała się w podróż jego małżonka, p. Aleksandra Piłsudska, nadto towarzyszą p. Marszałkowi maj. Piskor i adjutant por. Jabłonowski. — Przed odejściem pociągu na dworzec przybyło kilku wojskowych z grona najbliższego otoczenia p. Marszałka.

POWRÓT POSŁA THUGUTTA.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Wczoraj przybył do Warszawy po kilku miesiącach pobytu za granicą pos. Thugutt.

ODMOWA P. PŁUCIŃSKIEGO.

Warszawa, 17 października. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, pos. Leon Płuciński odmówił przyjęcia stanowiska przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy z Niemcami.

DUŃCZYCY O TARGACH WSCHODNICH.

Warszawa, 17 października. Delegacja duńskiej Rady przemysłowej powróciła już do Kopenhagi. Przewodniczący delegacji dyrektor Wilhelm Pedersen odwiedził poselstwo polskie celem oficjalnego podziękowania za przyjęcie delegacji w Polsce. Był on zachwycony przyjęciem i gościnnością zarówno sfer rządowych jak i społecznych. O Targach Wschodnich wyraża się z największem uznaniem. Realne znaczenie wycieczki objawia się w tem, że prawdopodobnie na przyszłe Targi przemysł duński wystąpi z własną wystawą zbiorową. Poza tem część delegatów nawiązała stosunki w Polsce, a jeden z nich zamierza od Nowego Roku założyć filję w Warszawie. (Pat.)

POWSTANIE W GRUZJI.

Paryż, 17 października. Wywóz ropy z Baku ustał zupełnie, albowiem powstańcy gruzińscy przerwali rurociągi między Baku a Batum. Naprawa rurociągu potrwa prawdopodobnie rok. (Pat.)

MORDERCA ERZBERGERA.

Budapeszt, 17 października. Pisma donoszą, że ścigany listami gończymi Förter Schultze obwiniony o zamordowanie Erzbergera, stawił się sam wszędzie i donosił, że obecnie bawił na prowincji u krewnego. Skoro tylko dowiedział się o liście gończym, oddaje się do dyspozycji władz. Schultzego zatrzymano w więzieniu. Ma on być wydalony z granic Węgier. (Pat.)

Budapeszt, 17 października. Władze zarządziły, że Schultze Förster nie będzie odstawiony do domu szupasowego, lecz będzie mu wręczony paszport przymusowy wyjazdu. Urzędnik policyjny odstawi Schultzego do granicy i tam pozostawi go własnemu losowi. (Pat.)

—x—

Wiadomości telegraficzne.

We Wiedniu utworzył się komitet sienkiewiczowski pod przewodnictwem byłego ministra dra Juljusza Twardowskiego. Ustalono, że zwłoki przewiezione będą do Wiednia 23 bm. o godzinie 6.45 rano, poczem będą odwiezione na dworzec Franciszka Józefa, skąd o godzinie 13.30 odjadą do kraju. (Pat.)

Ku czci Anatola France'a odbędą się w niedzielę w Instytucie francuskim uroczystości żałobne w obecności prezydenta republiki. (Pat.)

Z dziejów bałaganu.

Kpiny z ustaw.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o dziwnym stanie sprawy **H. Häckla**, wydalonego z granic Polski pod zarzutem działania na szkodę państwa i propagandy antypolskiej na rzecz Niemiec. H. Häckel redagował „Ost-Deutsches-Volksblatt" — później jednak został zmuszony opuścić to stanowisko, pozostał jednak nadal we Lwowie.

Ze strony zastępcy prawnego p. Häckla otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Häckel, jako obywatel polski nie może być wysiedlony z granic państwa; z drugiej jednak strony dowiadujemy się, że władze odmawiają prawa Häcklowi do obywatelstwa polskiego, a zarządziły jego wydalenie na podstawie bardzo poważnych, udowodnionych faktów działania przeciw Polsce i polskości na terenie tutejszym.

Nie chcemy wchodzić w słuszność zarzutów stawianych Häcklowi, z chwilą gdy władze uznały je za stwierdzone. Nie możemy tylko pojąć następującego faktu:

Albo Häckel nie jest obywatelem polskim i w takim razie, jeśli na podstawie śledztwa dano mu rozkaz opuszczenia kraju, dlaczego toleruje się wciąż jego pobyt we Lwowie. Dlaczego władze przyjmują do wiadomości jego fikcyjną chorobę i dlaczego pozwalają mu na dalsze starania się o zatuszowanie całej sprawy tak, że całość zaczynają rzybierać formę skandalu?

Albo też Häckel jest obywatelem polskim, i w takim razie jakim prawem władze wojewódzkie mogły go chcieć wydalić z Polski? Byłoby to bezprzykładne nadużycie, nie pozbawione przy tem zupełnego nonsensu. Jeśli bowiem obywatel państwa wszedł w konflikt z obowiązującymi ustawami — sprawa powinna być oddana sądowi; jeśli zaś wszystko czynił legalnie, jakim prawem i kto może się starać go usunąć?

Tak, czy owak — sprawa pachnie skandalem. Ktoś tu kpi sobie jawnie i cynicznie z ustaw, albo jedna, albo druga strona! Czyż niema w Polsce kompetentnych władz, któreby się tym skandalem zajęły, położyły kres nadużyciom i winnych ukarały?

—x—

O wymiar podatku obrotowego i dochodowego.

We czwartek 16 bm. odbyła się w tej sprawie w lwowskiej Izbie skarbowej konferencja pod przewodnictwem delegowanego z ministerstwa skarbu dyrektora depart. p. Czechowicza i w obecności przybyłego z Warszawy naczelnika Koszki, wicedyrektora Izby skarb. dra Pollaka, naczelnika Weinerta, naczelników inspektoratów skarbowych a dalej posłów sejmowych, delegatów lwowskiej Izby handl. przemysł., delegatów organizacji kupców, przemysłowców i rękodzielniczych oraz delegata drobnych kupców.

Delegaci Izby handlowej przedłożyli dezyderaty następujące: Uprasza się

1) o rychłe załatwienie odwołań przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego za I. półrocze 1924 oraz o dokładne zbadanie tych odwołań przez Komisje I. instancji przy współudziale rzeczoznawców.

2) o upoważnienie władz podatkowych I. instancji do zezwolenia na spłatę podatku w ratach, tak przemysłowego jak i dochodowego.

3) o zarządzenie respektowania dowodów z ksiąg handlowych zgodnie z przepisami ustawy.

4) o polecenie władzom podatkowym I. instancji, by w myśl artykułu 72 ustawy o podatku dochodowym przedkładano jak najrychlej odwołania przeciwko wymiarowi podatku dochodowego na rok 1924 do zaopinjowania i by władza skarbowa ograniczyła egzekucję do kwoty wynikającej z tej opinji, aż do merytorycznego załatwienia odwołań.

5) o rychłe załatwienie odwołań przeciwko wymiarom podatku dochodowego na rok 1924.

6) o zarządzenie szybkiego załatwienia podań, wniesionych przez podatników po myśli art. 83 ustawy o podatku dochodowym o odpisanie podatku dochodowego na rok 1924.

7) o polecenie Izbie skarbowej, by wreszcie przesłała Izbie handlowej i przemysłowej odpis składu podatkowych komisyj szacunkowych.

8) o polecenie Izbie skarbowej we Lwowie, aby przeciwko przedsiębiorstwom sprawozdawczym, które w ustawowym terminie przedłożyły z znana do podatku dochodowego oraz zapłaciły podatek przypadający od zeznanego dochodu, nie prowadziły przed dniem 1 listopada względnie przed upływem dni 30 od dnia doręczenia nakazu zapłaty tegoż podatku egzekucji celem ściągnięcia podatku wymierzonego w wyższej kwocie, aniżeli przypada od zeznanego dochodu, ani od tej kwoty nie pobierała za czas przed terminem powyższym żadnych odsetek zwłoki, ani też kosztów egzekucyjnych sprzecznie z art. 86 ustawy o podatku dochodowym.

W dyskusji pos. Frostig podniósł, iż główną przyczyną złego są stali informatorowie urzędów podatkowych i zły skład komisji podatkowych. Zarzucił informatorom łapownictwo. Opodatkowanie najuboższych uważa za niewłaściwe. Prosił o ulgi dla płatników podatku dochodowego.

Poseł Dunin wystąpił przeciw traktowaniu każdej fasji za fałszywą bez zbadania sprawy. Domagał się wymiarów zeszłych i normalnych, a dalej moratorjum dla podatku dochodowego aż do czasu załatwienia rekursów.

Poseł Eisenstein żalił się na nierównomierność wymiarów i na brak urzędników doświadczonych.

Poseł Reich narzekał na to, że władze skarbowe nie znają ksiąg handlowych. W wypadkach, gdzie ksiąg niema, władze skarbowe powodują się dowolnością. Przy podatku dochodowym władze przyjmują dochody wyższe, aniżeli obroty ustalone za ten czas. Wymierzony podatek dochodowy przekracza możność płatniczą opodatkowanych.

Poseł dr. Schreiber i Aszkenaze przedstawili rażące praktyki prowincjonalnych inspektorów podatkowych. W odpowiedzi na poruszone w dyskusji dezyderaty delegat ministerstwa skarbu dyrektor departam. p. Czechowicz stwierdził, że podatek obrotowy wymierzono w drugiem półroczu 1923 za wysoko. Natomiast w bieżącym roku wymiar jest za niski, są w wymiarze liczne odchylenia rażące i nieprawidłowości. Rekursów wpłynęło do 90 proc. Zawodzą niestety komisje podatkowe. Zeznania płatników są często niesumienne, niejednokrotnie zeznaje się obrót niższy, aniżeli komorne i utrzymanie personalu. Niema kontaktu między płatnikami a władzami skarbowemi. Aparat skarbowy przeciążony pracą, sami urzędnicy niepodołają zadaniu bez pomocy społeczeństwa. Podatek dochodowy w tych wypadkach, gdzie istnieje ledwie minimum egzystencji, należy zrewidować w krótkiej drodze, bogatsi natomiast będą mieli możność dochodzenia swych praw w drodze rekursów. Przyznał, że władze skarbowe opodatkowały licznych podatników, którzy powinni być zwolnieni od płacenia podatków. Zeznania podatkowe winny być kwestjonowane tylko o tyle, o ile można podatnikowi przedstawi uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości zeznań udowodnić. Dyrektor p. Czechowicz oświadczył, iż wyda zarządzenia, aby kwestjonowane wymiary podatku dochodowego sprostowano w czasie najbliższym.

Spodziewać się należy, że urzędy skarbowe postępować będą odtąd w myśl oświadczeń delegata ministerstwa skarbu i że ustaną dotychczasowe praktyki i dowolności w kierunku wymiaru podatków. Wówczas ustaną też słuszne narzekania na funkcjonowanie aparatu skarbowego i uzasadnione żale podatników.

KWESTJA MOSSULU W LIDZE NARODÓW.

Paryż, 17 października. Według doniesień „Matina" z Genewy, jest prawdopodobnem, że Rada Ligi Narodów celem uregulowania kwestji Mossulu zbierze się w Paryżu, i to jeszcze przed sesją Rady, zapowiedzianą na 9 grudnia. (Pat.)

OD WYDAWNICTWA.

Dla wygody naszych czytelników **w Warszawie,** zaprowadzamy sprzedaż pojedynczych numerów **„KURJERA LWOWSKIEGO“** w ajencji dzienników

PROMIEŃ

w Warszawie, przy ul. **Widok 19.** (naprzeciw dworca kolejowego).

Ajencja ta przyjmuje także prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ i ogłoszenia.

Z prasy ukraińskiej.

O taktykę sejmowego klubu ukr.

(a) Z racji zbliżającej się sesji sejmowej, której porządek dzienny obejmuje cały szereg ważnych dla państwa spraw — zastanawia się „Diło“ nad taktyką, jakiej ma się trzymać ukr. parlamentarna reprezentacja w swych posunięciach na arenie sejmowej. Pod obrady nadchodzącej sesji ma przyjść między innemi sprawami o ogólno-państwowem znaczeniu, sprawa uregulowania stosunków na kresach, sprawa utworzenia uniwersytetu ukraińskiego, kwestja zaprowadzenia wojwódzkiego samorządu itp. Sprawy powyższe — jak przewiduje „Diło“ — spowodują nowe przegrupowania wśród polskich stronnictw i prawdopodobną rekonstrukcję gabinetu.

Jakich linji taktycznych ma się trzymać wśród tych warunków ukraińska parlamentarna reprezentacja? Na to pytanie daje „Diło“ jasną i niedwuznaczną odpowiedź. Ponieważ klub posłów ukraińskich staje w zdecydowanej opozycji do rządu, tedy cała jego pozytywna działalność ograniczać się musi do wnoszenia nagłych wniosków i interpelacji. Tymi środkami parlamentarnej akcji posługiwał się coprawda dotychczas prawie wyłącznie klub ukraiński, tylko że tych środków używał aż nadto w sprawach bagatelarno-lokalnej natury, ze szkodą spraw ogólno-zasadniczej natury. W przyszłej sesji sejmowej musi to ustać. Trybuny sejmowej wolno klubowi ukraińskiemu używać tylko w tych sprawach, które w obecnym momencie są kardynalnemi i najbardziej ważnemi. Muszą one być dokładnie obmyślane i sformułowane w ten sposób, żeby „ich treść nie była tylko obliczoną na oddziaływanie na narodowe masy, lecz również i na europejską opinję publiczną“.

Akcja na terenie sejmowym musi być związaną z przeprowadzeniem wśród ludu agitacyjnej i organizacyjnej roboty z widocznym celem „skupienia jego uwagi i energji na pewnych sprawach, wysunięcia których wymaga polityczny moment“. Tego rodzaju postawienie sprawy da dostateczną gwarancję skuteczności wystąpień na arenie sejmowej, gdy poparte one będą zdecydowaną postawą przygotowanych mas. W tym samym stopniu skutecznemi będą wystąpienia te w obliczu zagranicznej opinji publicznej.

„Diło“ powątpiewa mocno, czy taktykę powyżej wskazaną będzie mogła rozwinąć obecna ukr. parlamentarna reprezentacja. Dotychczas nie potrafiła ona bowiem wytknąć sobie żadnej jasnej linji politycznej.

Z powyższych „wskazań taktycznych“ organu ukraińskich szowinistów widać jasno, że przesadna nadzieja moralnej interwencji zagranicznej opinji publicznej na załatwienie naszych wewnętrznych spraw, nie opuszcza nadal tych, którzy do wszechmocności tej opinji mają bardzo dużo przyczyn odnoszenia się z największą rezerwą. Tak samo zwodną jest nadzieja na rozkołysanie agitacji ukraińskich mas. Mimo wszelkie dotychczasowe trudności, wierzymy niezbicie w pokojowe ułożenie się stosunków między bratniemi a zwaśnionemi narodami, wbrew przeciwnej, zbrodniczej chęci tych, którzy mienią się ich wyłącznymi reprezentantami.

—oo—

Przed rozprawą przeciw bandytom łuninieckim.

W najbliższych dniach rozpocznie się rozprawa o napad na pociąg w pow. łuninieckim. W tej sprawie donosi „Kurjer Poranny“, że sowiety za wszelką cenę usiłują dowieść, iż napad ten, jak i inne objawy badytyzmu na kresach, trafnie nazwanego „sowbandytyzmem“, nie mają charakteru dywersyjnego i nie były organizowane po stronie sowieckiej. Natomiast dochodzenia wskazują, że napady te organizowano systematycznie w Rosji, skąd pochodzą instruktorowie band, dobierający ludzi dla zatarcia śladów na terytorjum polskiem. Bandy te przechodzą, ilekroć im się udaje, za granicę rosyjską, w czem im władze sowieckie nie przeszkadzają. Ze względu na te okoliczności proces będzie miał charakter polityczny. Rozprawą tą interesują się żywo działacze białoruscy, z których jedni przestrzegają, by nie łączyć interesu narodowego Białorusinów z polityką sowiecką, inni zaś usiłują udowodnić, że napady wynikają z niezadowolenia ludności kresowej i mają charakter samorzutnego powstania.

Z sali koncertowej.

Artur Rubinstein.

A. Rubinstein wystąpił z okazałym programem: od Bacha poprzez romantyków do najnowszych. Dla techniki jego nie istnieją trudności; operuje nią jednak powściągliwie, kładąc główną wagę na interpretację, na wydobycie z kompozycji jej istotnej treści. Jego kultura artystyczna obok wielkiej dozy temperamentu i uczucia, jest mu przytem wiernym drogowskazem. Artur Rubinstein umie wniknąć głęboko w klasycyzm Bacha, w sferę romantyczną Chopina i Schumanna, zaś najbliżej zdaje się mu leżeć muzyka najnowsza. Przynajmniej sądzić by tak można po onegdajszym koncercie, gdzie najsilniejsze wrażenia pozostawiły utwory Debussy'ego, Szymanowskiego i Manuela de Falla. Usłyszeliśmy po raz I.-szy we Lwowie 4 mazurki K. Szymanowskiego, kompozycje nadzwyczaj oryginalne. Posługuje się tu Szymanowski motywami ludowemi (w szczególności motywami góralskiemi) potrącając niekiedy celowo o nutę chopinowską. Pod względem harmonicznym operuje tu kompozytor obok systemu tonalnego środkami bi- i a-tonalności, rzucając obfitość nowych pomysłów i możliwości.

Manuel de Falla, uczeń takich wielkości jak Pedrell, Dukas i Debussy, może śmiało figurować na programie obok kompozycji swego mistrza. Wyjątek z baletu („El Amor brujo“) daje dostateczną próbkę o bogatej inwencji twórczej kompozytora hiszpańskiego. Znacznie niższą wartość przedstawiają kompozycje drugiego hiszpana D. I. Albeniza; brak im oryginalnych i wykwintnych pomysłów. Autor uderza w nutę salonową.

Koncert Artura Rubinsteina cieszył się wielkiem powodzeniem. Pianista zmuszony był do bardzo licznych naddatków. — Będziemy mieli sposobność usłyszeć go powtórnie w niedzielę.

Dr. A. Sołtys.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

17. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	740·8 mm	739·6 mm	737·9 mm
Temperatura .	+ 3·8°C	+ 6·6° C	+ 5·0° C
Kierunek wiatru	cisza	NW	cisza
Prędk. wiatr.	—	5	—

Temperatura najwyższa + 7·1, najniższa 3·5.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno.

—x—

Z życia Związku Legionistów polskich.

W sobotę 18 bm. o godz. 7 wieczór, członek kom. kult. ośw. dr. K. Zakrzewski wygłosi referat p. t. „Liga narodów“. Obecność legionistów i strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

W niedzielę 19 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu przy ul. Szpitalnej l. 12 o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Zarz. gł. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne, obecna sytuacja i sprawy stojące w związku z org. najwyższych władz wojskowych. Powyższe posiedzenie usystematyzuje program pracy i skrystalizuje plan działania na przyszłość.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się we Lwowie w lokalu przy ul. Zielonej l. 7 o godz. 10 rano plenarne posiedzenie Zarz. okr. lwowskiego, pod przewodnictwem ob. prezesa Schmala i przy obecności prezesa Zarz. gł. Walerego Sławka, posła dra K. Polakiewicza i prezesów oraz delegatów wszystkich oddziałów okr. lwowskiego. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne, sprawozdanie z posiedzenia Zarz. gł., sprawozdanie z prac Zarz. okr., wskazania organizacyjne, obecna sytuacja, sprawy związane z ustawą o org. najwyższych władz wojskowych, sprawa budowy domu legionowego we Lwowie i wydawnictw Leg. okr. lwowskiego. Powyższe posiedzenie usystematyzuje program pracy w okr. lwowskim i skrystalizuje plan działania na przyszłość. Obecność wszystkich prezesów i delegatów Oddziałów bezwzględnie konieczna.

W piątek 24 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej l. 7 odbędzie się konstytuujące zebranie koła żon i wdów po legionistach polskich, na które Zarz. okr. zaprasza wszystkie zainteresowane panie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Łukasza ew.; gr. kat. Charytyny. Jutro rz. kat. F. E. 19 po Św., P. z Alk.; gr. kat. N. G. F. 18 po S. — Wschód słońca 5·51; zachód 4·28.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.

Sobota o 3 pop. „Kiliński“ — wieczór o 7 „Komisarz sowiecki“.

Niedziela o 3 pop. „Kiliński“ — wieczór o 7 „Welon pierrotki“ i „Chopiniada“.

Poniedziałek „Zamarłe oczy“.

Wtorek „Welon Pierrotki“ i „Chopiniada“.

Teatr Mały.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Podatek majątkowy“,

Teatr Nowości.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Pajacyk“.

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„APOLLO“ „Ślubowanie“.

„Kopernik“ i „Marysienka“: „Bitwa pod Czuszimą“.

„CHIMERA“. „Na gorącym uczynku“, komedja.

„PASAŻ“: „Komisarz bolszewicki“.

—x—

Ze Lwowa.

— **Uroczysta akademja ku uczczeniu 35-letniej pracy wicemarszałka Józefa Bojki**, odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godz. 11 przedpoł. w sali ratuszowej. Program: Przemówienia wstępne. Chór „Echa“. Dr. Czołowski: Lwów i jego wsi. Przemówienia delegatów. Na zakończenie odegra orkiestra „Rotę“ Konopnickiej.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** W niedzielę 19 bm. odbędzie się w lokalu Ogniska (gmach Skarbka, I. p.) o godz. 10 przedpoł. dyskusja nad referatem posła Wójtowicza: „Urzędowy projekt pragmatyki nauczycielskiej“.

— **Komitet „Tygodnia Akademika"** rozpoczyna w dniu dzisiejszym zbiórkę fantów na wielką loterję akademicką, z której dochód przeznaczony jest na cele pomocy materjalnej niezamożnej młodzieży akademickiej. Zbiórka odbywać się będzie we wszystkich sklepach, zakładach przemysłowych i osób prywatnych Lwowa. Nie wątpimy, że cel tak szlachetny znajdzie pełne poparcie u naszego ofiarnego społeczeństwa a zwłaszcza jego sfer kupieckich i przemysłowych.

— **Z żałobnej karty.** Kazimierz Medyński, em. radca sekcyjny, b. min. handlu we Wiedniu, który zajmował wybitne stanowisko w życiu urzędniczem i gospodarczem Lwowa, zmarł dnia 17 bm. w 53 r. życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2.

We Lwowie zmarł inżynier-architekt Juljusz Cybulski w 65 r. życia.

— **Rewizję gospodarki gminnej m. Krakowa** zarządził wydział samorządowy we Lwowie z ministerstwem spraw wewn. i województwem krakowskiem.

Przy tej sposobności zapytać wypada, czy zarządzona rewizja gospodarki gminnej m. Lwowa zakończona i kiedy ogłoszony zostanie wynik tej gospodarki. Zwracają także na to uwagę, że trzech członków wydziału samorządowego — który kontrolować ma tę gospodarkę — zasiada w radzie miejskiej. Kontrolować więc mają gospodarkę, w której sami biorą udział.

— **Drożyzna coraz większa.** Pomimo wielkiego urodzaju, mało stosunkowo ziemniaków przywożą okoliczni włościanie do miasta, przytem drożą się, żądając po 7 zł. za cetnar. Artykuły żywnościowe podrożały bardzo a szczególnie pieczywo, masło, jaja, słonina i mąka. Taryfa ignorowana. Paskarze hulają coraz bezczelniej i nikt im niestety w tem nie przeszkadza. — W Warszawie ukarano w ostatnich czasach szereg paskarzy więzieniem po 4 miesiące i dotkliwemi grzywnami. U nas niestety obchodzą się z ni bardzo łagodnie.

— **Państw. Urząd pośrednictwa pracy w Krośnie.** Na podstawie upoważnienia udzielonego przez ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wojewoda lwowski zarządził utworzenie w Krośnie z dniem 15 października 1924 państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Urząd ten obejmie swą terytorjalną działalnością wydzielone z okręgu P. U. P. P. w Drohobyczu powiaty krośnieński, liski i sanocki zaś z okręgu P. U. P. P. w Przemyślu powiat brzozowski. Tak pracodawcy jak i pracownicy winni od powyższej daty w sprawach pośrednictwa pracy na obszarze wymienionych powiatów zwracać się do nowo utworzonego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krośnie.

— **Automobiliści rozbijają dzieci.** Ignorowanie istniejących przepisów przez p. p. szoferów jest dziś na porządku dziennym. — Wczoraj znów jeden z nich prowadzący auto nr. 7502 przejeżdżał ul. Kopernika w południe, a więc w porze, kiedy dzieci ze szkół wracają i największego ruchu w tak szalonem tempie, że wzbudzał podziw wśród przechodniów. Znaki dawane przez posterunkowego nie odniosły najmniejszego skutku. Auto z tą samą szybkością oddaliło się w stronę pl. Marjackiego. — Widocznie przestrzeganie przepisanej szybkości ruchu kołowego nie dość jest przez posterunkowych przestrzegane lub też nakładane na skutek doniesień grzywny, są za niskie.

— **Czyje brylanty?** Do pracowni złotniczej Adolfa Handa, mieszczącej się przy ul. Halickiej l. 3, zgłosiła się wczoraj zarobnica Wiktorja Warkowska, zam. przy ul. Teatyńskiej l. 24, z żądaniem oszacowania przyniesionej broszki. Broszka ta w formie gwiazdy, wysadzoną była 15 brylantami 6½ karat. a wartości 1.600 zł. Cenną broszkę odniósł Hand na policję, gdzie też sprowadzona Warkowska zeznała, iż znalazła ją jeszcze przed 2 tygodniami na ul. 3-go Maja. Klejnot zdeponowano na policji.

Z całej Polski.

— **Termin rejestracji oficerów rezerwy** upływa 31. grudnia br.

— **Próba kontroli zysków drogą konferencji.** Na posiedzeniach komisji rzeczoznawców, odbytych w roku 1924 w warszawskim oddziale walki z lichwą, kom. rządu, ustalono wysokość zysków w każdej gałęzi handlu. W dniach najbliższych rozpoczną się w oddziele walki z lichwą kom. rządu konferencje z udziałem przedstawicieli interesowanych związków handlujących. Najpierw zwrócona będzie uwaga na zarobki handlujących manufakturą, skórami, konfekcją i t. p.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W T. N. S. W.** W sobotę 18. bm. odbędzie się w lokalu T. N. S. W. ul. Czarnieckiego 12 herbatka towarzyska z ref. kol. Szumskiego: „Wrażenia z wystawy w Wembley". Herbatkę uozdabiają produkcje wokalne. Początek o 7.30 wiecz.

— **Doroczne Walne Zebranie** Tow. Akad. „Zjednoczenie" odbędzie się w niedzielę, 19 b m. o godz. 9 w P. D. A., Królewska 7.

— **Na niedzielne popołudniowe przedstawienie Bałuckiego „Kilińskiego"** bilety wstępu nabyć można w Związku Teatrów i Chórów włościańskich przy ul. Mickiewicza oraz przy ul. Sykstuskiej l. 53.

— **„Welon pierrotki" i „Chopiniadę",** dwa piękne i bardzo wystawne balety, daje Teatr Wielki poraz drugi w niedzielę wieczorem.

— **Premjerowy abonament.** Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie sprzedaż tego nowo wprowadzonego abonamentu, z którego skorzystać mogą wszyscy w jak najszerszej mierze. Kasy Teatru Wielkiego wydają te abonamenty codziennie w godzinach urzędowych.

— **Poranek kinematograficzny.** W niedzielę 19 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kinie „Kopernik" Poranek kinematograficzny na cele oświatowe Związku strzeleckiego we Lwowie. Bilety wstępu na wszystkie miejsca 1 zł. Wyświetlany będzie film „Bitwa pod Czuszimą".

Awantura w więzieniu lwowskiem.

W więzieniu tutejszego sądu karnego przy ul. Batorego znajduje się kilkudziesięciu komunistów, skazanych już przez sąd, a wyczekujących zatwierdzenia wyroku, lub rozpoczęcia rozprawy. Jest to żywioł skłonny do wywoływania awantur o błahą jakąś rzecz, byle dokumentować swoje niezadowolenie z „ustroju burżuazyjnego". Tak było wczoraj. Jeden z komunistów ukarany dyscyplinarnie, po powrocie ze spaceru na dziedzińcu więziennym, miał być u wejścia do kaźni zrewidowany w myśl obowiązujących przepisów. Nie chciał on jednak poddać się temu i dlatego sprowadzono go do kancelarji więziennej. Pod pozorem jednak gwałtownej potrzeby naturalnej, wyszedł i skorzystawszy z tego, pobiegł na dziedziniec i krzykiem zwabił innych komunistów. Po chwili wszyscy hurmą wpadli do kancelarji z okrzykami. Dyrektor zatelefonował w tej chwili po policję, tymczasem straż więzienna wkroczyła i zrobiła porządek.

W krótkim czasie przybył silny oddział policji pieszej i konnej. Na ulicy przed sądem powstało wielkie zbiegowisko. Policja niemając już nic do roboty, opuściła gmach sądowy.

Śledztwo w sprawie powyższego zajścia zarządzone natychmiast z polecenia prezesa sądu p. Hawla, sprowadzi niezawodnie dotkliwsze kary dyscyplinarne. Niezależnie od tego, zarządzono odpowiednie środki bezpieczeństwa w gmachu więziennym.

—x—

Z sali sądowej.

Bestjalska zemsta ślepca.

WYROK ŚMIERCI.

Głośne było w czerwcu b. r. krwawe zajście w domu przy ul. Chrzanowskiej l. 3 we Lwowie. Na dziedziniec tej realności wypadła z wielkim krzykiem Katarzyna Bojko i za chwilę padła na bruk nieprzytomna, brocząc we krwi, spływającej z brzucha. Odwieziona do szpitala, zmarła nieszczęśliwa kobieta w krótkim czasie. Natychmiastowe śledztwo policyjne ustaliło, że została ona przebita bagnetem przez swego męża Matwija Bojkę, zarobnika, z którym od chwili pobrania się tj. od r. 1920 żyła w wielkiej niezgodzie. Doszło do tego, że w czasie kłótni we wrześniu ubiegłego roku, gdy Bojko chciał żonę uderzyć w twarz, ona broniąc się, wylała mu na głowę wrzącą wodę. Bojko skutkiem poparzenia stracił lewe oko, a z biegiem czasu oślepł zupełnie. Od tej pory pożycie małżeńskie było jeszcze gorsze, aż wreszcie doszło do katastrofy.

Bojko zaraz po zajściu w czerwcu br., badany przez sąsiadów wręcz oświadczył, że zrobił to, co chciał i że to jej się należało. Przed komisarzem policji również przyznał się do zamiaru morderczego, podając jako motyw zemstę za utratę wzroku. Opowiadał szczegółowo, że krytycznego wieczora po kłótni, gdy żona położyła się już na swoim łóżku do snu, on zaś na swoim łóżku, zaczął ją prosić, by się do niego zbliżyła. Zrazu nie chciała, wreszcie dała się namówić. Gdy ułożyła się obok niego, po chwili chwycił ją za gardło prawą ręką, lewą zaś pchnął ją całą siłą ukrytym w łóżku bagnetem. Ostrze bagnetu utkwiło kilkanaście centymetrów głęboko w brzuchu, czyniąc śmiertelne spustoszenie.

Wczoraj odbyła się przeciw Bojce rozprawa przed trybunałem przysięgłych. Prokurator dr. Laniewski oskarżał go o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył r. Dukiet, bronił oskarżonego dr. Żywicki.

Oskarżony wypierał się obecnie zamiaru zamordowania żony, twierdząc, że chciał ją tylko skaleczyć. Przesłuchani na rozprawie świadkowie, sąsiedzi oskarżonego, wystawili mu jaknajgorsze świadectwo.

Sędziowie przysięgli potwierdzili 8 głosami pytanie odnoszące się do zbrodni morderstwa, a trybunał skazał Bojkę na karę śmierci przez powieszenie. Bojko przyjął wyrok obojętnie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Motyczyńska znowu przed sądem.

Dla odmiany stanęła wczoraj Iza Motyczyńska przed senatem odwoławczym, złożonym z radców: Mayera, dr. Sochy i Niewiadomskiego, jako przewodniczącego. Przypomniemy jej sprawę ostatnią, pomijając oczywiście znaną aferę benzynową. Będąc na wolności nachodziła sędziów o wznowienie procesu benzynowego twierdząc, że niewinnie została zasądzona. Gdy te starania nie odniosły skutku, poczęła grozić sędziom i swemu obrońcy, że ich wystrzela. — W tym samym czasie pod pozorem kupna ściągnęła materje i bieliznę w dwu sklepach. Za to została aresztowana. Sędzia jednostkowy skazał ją za kradzież na 14 dni aresztu, od odpowiedzialności za pogróżki uwolnił. Prokurator zgłosił jednak zażalenie nieważności od wyroku. Motyczyńska chciała wyskoczyć oknem z II piętra, lecz sędzia schwytał ją za nogi, a dozorcy odprowadzili niedoszłą samobójczynię do więzienia.

Wczoraj senat odwoławczy rozpatrywał zażalenie nieważności prokuratora. Po odczytaniu aktów i orzeczeniu psychiatrów, stwierdzającego że Motyczyńska jest umysłowo zdrowa, a tylko ma objawy histeryczne, senat zatwierdził wyrok sędziego jednostkowego i Motyczyńska wyszła zaraz na wolność. Przez cały czas rozprawy zachowywała się niespokojnie, a po wyroku oświadczyła, że uda się do ministra sprawiedliwości o wznowienie procesu złączonego z aferą benzynową i oszczerstwem, rzuconem na pułkownika.

—x—

Sędziowie przysięgli.

W dniu 3 listopada rozpoczyna się w lwowskim sądzie czwarta nadzwyczajna kadencja posiedzeń sądu przysięgłych. Wylosowani zostali do pełnienia obowiązków sędziów, jako sędziowie główni pp.: Warteresiewicz-Słoniewski Miecz., cyw. inżynier. Wagner Stan., kupiec. Wahl Leon, właść. dóbr. Dr. Sułkowski Zdzisław. dyr. kraj. zakładu odzieży. Ouest Jan, kupiec. Radoszewski Józ., dyrektor banku. Rattinger Karol, właść. realności. Weber Marek, urzędnik asekuracji. Rogoziński Julj., kasjer fundacji hr. Skarbka. Kienzler Ant., właśc. realn. Kozłowski Kazimierz, rolnik. Tatarnik Stan., inżynier. Skowroński Józef, właść. realn. Maksymowicz Marcin, właśc. realn Dobrzański Józ., kupiec. Dr. Dollmayer Wikt., prof. Uniwersytetu. Wagner Aleks. właść. biura techn. Grosskopf Dawid, majster krawiecki. Kornhaber Ign., budowniczy. Dominik Franc., inżynier. Zaczyński Seweryn. majster krawiecki. Struszyński Piotr, majster ciesielski. Przetocki Kazim., inżynier. Posselt Władysław, mechanik. Zawojski Pantaleon, urzędn. Ziemsk banku kredyt. Jolles Markus. właśc. realn. Bernacki Julj. Karol, drukarz. Mertz Leop., właść. realn. Rząsa Jan. rymarz. Semkowicz Hipol., dyr. dóbr. Skrzypek Leon, kopiec. Zieliński Stan., kupiec. Menszik Alf., kupiec. Aczkiewicz Wład. majster krawiecki. Rohatyn Markus, budowniczy.

Jako przysięgli zastępcy zostali wylosowani pp.: Wasilewski Piotr, szewc. Dr. Weissberg, kand. notarjalny. Dr. Ulam Józef, adwokat. Wańczycki Stef., kand. adwokacki. Dr. Hołubowicz Izyd., adwokat. Lang Artur, kupiec. Czorny Mich. majster murarski. Wirth Samuel, urzędnik bankowy. Madura Ant., majster krawiecki.

Ze świata.

— **W bamberskiej fabryce włókienniczej** wybuchł wielki pożar, który zniszczył fabrykę i składy, zawierające 200.000 m. materji jedwabnej. — Straty wynoszą około miljon mk. złotych. Pożar został spowodowany krótkiem spięciem elektrycznem. (Pat.)

——oo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 17 października.

+ **„Demat" przestał istnieć.** Z dniem 1. bm. przestał istnieć oddział likwidacyjny demobilu wojskowego „Demat". Sprawy ostatecznej likwidacji mienia zdobyczy przekazano władzom administracyjnym. Czynności związane z rozbiórką umocnień polowych przejęło M. S. Wojsk. W celu wykończenia rachunkowości i będących w toku spraw, powołana została komisja likwidacyjna, która czynności swe ma zakończyć w bieżącym roku. (n).

+ **Nowy urząd celny.** Ekspozytura celna w Korcu, podległa urzędowi celnemu w Zdołbunowie, położona na obszarze administracyjnym warszawskiej dyrekcji ceł, przemieniona została na samoistny urząd celny. (n).

+ **Dyrekcja monopolu tytoniowego** podaje do wiadomości, że we wrześniu 1923 krajowa produkcja fabryk prywatnych i państwowych wynosiła 629.293 kg. tytoniu, z czego papierosów 302.224 kg. We wrześniu natomiast wyprodukował P. M. T. 729.899 kg. tytoniu, z czego papierosów 239.170 kg. W porównaniu do września 1923 wyprodukowano we wrześniu 1924 tytoniu o 98.606 kg. więcej, w czem papierosów o 26.946 kg. więcej.

Sprzedaż gotowych wyrobów fabryk państwowych i prywatnych wynosiła we wrześniu 1923 587.378 kg., we wrześniu zaś 1924 sprzedaż P. M. T. wyniosła 774.149 kg., zatem o 186.771 kg. więcej.

Najbardziej wzrosły dochody monopolu tytoniowego, bo o 9.189.195 zł.

Co pomogą wszelkie wyjaśnienia, kiedy brak tytoniu — a szczególnie pewnych jego sort — w dalszym ciągu z niezrozumiałych powodów odczuwać się daje. (Przyp. Red.).

+ **Wywóz żyta.** Podwyżka opłaty wywozowej od żyta do 15 zł. za tonę prawie uniemożliwiła eksport. 22 zł. za tonę wraz z tą opłatą i 3 zł. stanowiącem koszt przewozu, równają się 40 zł. t. j. cenie płaconej przez Niemcy, głównego naszego odbiorcę. . Aby umożliwić eksport trzeba było uciec się do obniżenia cen W ten sposób cena żyta spadła w kraju do 20 zł i ma dalszą tendencję zniżkową. Różnice w cenie rolnicy mają nadzieję pokryć sobie w chwili, gdy wywóz odpowiedniej ilości zboża pozwoli im na wyśrubowanie wewnętrznej ceny żyta.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch w niekotowanych był wczoraj słabszy niż we czwartek. Kursa niejednolite. Gazy wschodnie nieco mocniejsze, płacono 11.75. Gazy zachodnie i Jaworzno grubsze bez transakcji. Jaworzno drobne osłabiło się na 16.60, za kilkanaście sztuk Ruckera płacono 4. Sporadyczne transakcje w Machlejdzie po 1.80 i Superfosfacie po 3. Zainteresowanie dla Lnu, płacono 0.49 do 0.51. Na targu akcji kotowanych ożywienie. Kursa utrzymane, niektóre nawet mocniejsze. Kupowano listy zastawne 4½% Bk. Hipotecznego i T. K. Ziem. po 9.10. Z akcji bankowych interesowano się Bankiem Hipotecznym, Przemysłowym. Małopolskim Ziem. Kred. i Zw. Sp. Zarobk. W dziale akcji przemysłowych i arbitrażowych kupowano licznej Chodorów, Pezet, Chybie, Lokomotywy, Tow. Budowl. Papiery handlowe bez obrotów. Popyt na wszystkie papiery naogół duży. Zaofiarowanie dostateczne. W walutach ruch średni. Kursa utrzymane. Popyt za wypłatą na Londyn przy małem zaofiarowaniu. Dolar 5.18. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Małopolski 0.28; Hipoteczny 0.57, 0.58; Przemysłowy 0.41, 0.42; Ziemski Kred. 0.11, 0.13, 0.14 0.15; Zarobkowy 7.00: Browary 7.50; Chodorów 5.45. 5.50, 5.40, 5.45; Chybie 6.75, 6.70, 6.65, 6.60; Cegielski 0.65, 0.63; Pocisk 2.00, 1.95; P. T. B. 0.21, 0.22, 0.23, 0.24, 0.25; Siersza górn. 4.55; Tespy 3.85. 3.80; Zieleniewski 10.35; Ćmielów 0.57, 0.56; Lokomotywy 0.47. 0.46. 0.45, 0.44; Oikos 2.30. 2.35; Parowozy 0.36, 0.35½; Pezet 0.27, 0.28 0.29, 0.30; Listy Zast. T. K. Z. 4½% 2.10; Listy Zast. 4½% Banku Hipot. 2.10 przedwoj.

Niekotowane: Azot 0.30, 0.32; Brugger 0.50; Bk. Ziemian 0.11; Elektrownia nad Sanem 0.19; Gazy wschod. 11.75, 11.90. 11.85, 11.80. 11.75; Gazociągi 0.19; Gazolina 1.40; Jaworzno drob. 16.75, 16.65, 16.60; Machlejd 1.80; Nobel 1.65; Olkusz 0.77, 0.79; Przeworsk imienny 160.00; Schön 62.00, 63.00; Superfosfat 3.—; Węglówki 0.03½; 0.03; Len 0.50, 0.51, 0.49.

*

* *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja chwiejna.

Dolary ameryk. 5.18 do 5.18½, dolary kanad. 4.98 do 5.00; korony czeskie 0.15¼ do 0.15½; leje 0.02 do 0.02¼; franki franc. 0.27 do 0.28; franki szwajcar. 0.97 do 0.98; funty szterl. 23.30 do 23.50 ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 2.50 do 2.60 zł., drobne za 1 tys. 0.80 do 0.90 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.50 do 0.52 gr.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.90; 20 frank. 20.10 do 20.30; 20 mark. 23.30 do 23.40; 10 rubli 26.80 do 27.10 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44 do 0.45; 5 kor. austr. 2.28 do 2.28; guldeny austr. 1.15 do 1.18; ruble 1.85 do 1.95. kopiejki za rubel 0.85 do 0.95 gr.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5 20, B. dla Handlu i przem 1,15, B. Kredytowy warsz.0.31, B. Handlowy warsz. 6,70 Przemysł. Polskich 0,34, Przemysłowy warsz 0,00, B Handl. Poznań 2 30. B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 7,00 B. Zachodni 1,97. B. Zw. Ziemian 0.30, Cerata 0,00, Tespy 4 00, Kijewski 0 26, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,0, Elektryczność 2,0, Pol. tow. elektr. 0,0, Chodorów 5,20, Czersk 0,71, Częstocice 2.25, Gosławice 2,50 Michałów 0 00, Cukier 4,15, Węgiel 3,50 Pol Nafta 0,00 Brugger 00,55, Nobel 0,00, Cegielski 0,61, Modrzejów V 4,55, V-0,00, Norblin 0 85, Ostrowieckie 7,68 Parowozy 0 34 Pocisk 2,00, Rohn 0 em. 0,54, Starachowice 2 66 Ursus 2.15, Zieleniewski 9 80, Zawiercie 25,75, Żyrardów 15,75 Borkowski 1.20. Syndykat Pol 0,00, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 0,00, Spiess 1 55 Siła Światło 0,00 Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0.71. Belool 0,00, Hurt 0 00. Jabłkowscy 0,00 Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 5 10 Rudzki 1 47. 0,00. Konopie 0,00, Sirem 00,00 Zgierz 2 60. Pustelnik 0,00. Lenartowicz 0,00. Orthwein, 0,00. Klucze 0,00 Tepege 0,00, Ostrowiec 0.00, Spirytus 2,70 Zach tow. 0.00. Korek 0,00, Majewski 00 00, Brovn Bover 0 00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja słaba. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106 75 —107,21. Złoty 1 7,26 — 107 89 N. Jork 5,5685-5,5965 Londyn 25,08. Paryż 29 30-29 45 Szwajcarja 0 0 00-00,00 Niemcy 132,618-133 282, Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 240	Lwów 17 październ.	Warszawa 17 październ.	Zurych 17 październ.
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100·25
1 funt ang.	—	23·31	23 40
100 frs franc.	—	27 30	26 95
100 fr. szwaj.	—	99 82½	100·00
100 frc. belg.	—	25 16	2 ·20
100 K czesk.	—·—	15·45	15·47
100 K węg.	—	0,00	0·0000
100000 k.aust	—	7·32½	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·21
100 Lir wł	0·00—0·00	22·72	00·00
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 77
100 guld. hol.	—	203·40	203·75
100 K norw.	—	—·—	75 75
100 K duńsk.	—	— —	89·90
100 K szw.	—	138 55	138·75
Hiszpanja	—		69·85
Belgrad			7·35
Pożycz. złota		5·90	
Poż. kolej.		9 00	
Bony złote		0·92	
Miljonówka		0·72	
		(AW)	(AW)

Sport.

Piłka nożna.

Jutrzenka—19 pp. OL. komb. W sobotę dnia 18-go bm. o godz. 3-ciej popoł. na boisku na Cytadeli odbędą się zawody pomiędzy powyższemi drużynami.

Pogoń (Stryj)—Lechia. Zawody towarzyskie odbędą się dnia 19 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedpołudniem na boisku Cytadeli.

Pogoń jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do klasy A. Zwycięstwa jej tegoroczne i ostatnie nad lwowską Spartą dają rękojmię, że zawody powyższe będą ciekawe. Lechia będzie musiała wytężyć wszystkie siły, by z zawodów tych wyjść z honorem.

Dyskwalifikacja Sparty i A. Z. S. przez P. Z. P. N. Wydział Gier i D. P. Z. N-u komunikatem Nr. 27 zasuspendował z powodu niezapłacenia kar w statutowo przepisanym terminie kluby lwowskie: Spartę, A. Z. S. i Hagibor, z tem, że z chwilą zapłacenia grzywny suspenzja zostanie automatycznie anulowana.

Praga. A. C. Sparta—Czechoslovan Kośiře 2:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo, przyniosły z trudem uzyskane zwycięstwo Sparcie, pomimo iż Czechoslovan wystąpiła bez najlepszego gracza Pacalta.

Slovan otrzymał pochwałę za najładniejszą grę we Wiedniu Czeski K. S. Slovan we Wiedniu otrzymał pochwałę i uznanie od Austrjackiego Z. P. N. za najładniejszą grę na Wiedeń za rok 1923/24. — W zeszłym roku taką pochwałę otrzymała drużyna Simmeringu.

Węgierskie mistrzostwa. W mistrzostwie Budapesztu na czoło tabeli wysunęła się drużyna Vivo A. C. 2) F. T. C. 3) M. T. K. 4) Törekves. 5) III. Obwód. 6) T. V. E. 6) Vasas. 7) N. S. C. 8) K. A. C 9) Zuglo. 10) B. T. C 11) B. E. A. C. 12) U. T. E.

W drugiej klasie prowadzi Ekszérészek.

Schaffer o którym krążyły uporczywe pogłoski, iż wyjedzie z Blue Star do Ameryki, został obrany kapitanem drużyny Amatorów wiedeńskich.

Hirzer w D. F. C. Praga? Hirzer, były gracz Törekvesu, a ostatnio Altony (Niemcy), przenosi się do praskiej D. F. C. Jakby wynikało z częstych przenosin zawodowców, kluby szybko pozbywają się swych „ptaków wędrownych".

Zawodowi piłkarze w Wiedniu płacą podatek dochodowy. W związku z założeniem zawodowych drużyn piłkarskich we Wiedniu, na graczy zawodowych nałożyły władze podatkowe podatek osobisto-dochodowy.

Lekkoatletyka.

Dziesięciobój ogólno polski o nagrodę wędrowną urządza Sekcja lekkoatletyczna LKS. Pogoń w dniu 18 i 19 października br. na boisku Pogoni. Program: w sobotę 18 bm. o godz. 2 popoł. skok w dal, rzut dyskiem, bieg 110 m. z płotkami, rzut kulą i bieg 400m; w niedzielę 19 bm. o godz. 9 rano: bieg 100 m. skok w wyż, rzut oszczepem, skok o tyczce i bieg 1500 m. Nagrody pierwszym trzem klubom w dyplomach, nadto zwycięskiemu nagroda wędrowna na rok 1924 (zwrotna na miesiąc przed zawodami mającymi się odbyć w następnym roku). Każdy klub zgłasza dowolną ilość zawodników do każdego z punktów.

Węgierski rekord na 1500 m. (dla juniorów), postawił Somogyi Béla w czasie 4:16 7 sek.

Lotnictwo.

Lotnicze zawody o włoski puhar. Z Rzymu donoszą iż 14 bm. odbyły się tam zawody o włoski puhar na przestrzeni 300 klm. W zawodach udział wzięły samoloty: niemieckie „Udet" i „Junkers", francuski „Condron", włoski „Marchi". W klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył „Marchi" wygrywając nagrodę 150 000 lirów, drugie „Condron" (50,000 lirów). — Niemieckie samoloty poniosły porażkę. (j)

CZASOPISMA.

„Sport" Nr. 111. z dnia 15 bm. wyszedł z druku. Na treść tego numeru składają się artykuły: Przeciw sportowi. — Reorganizacja naczelnych władz sportowych. — List z Pragi. — List z Wiednia i wiele ciekawych sprawozdań i notatek z życia sportowego. Numer zdobi kilka ładnych ilustracji. Adres Redakcji: Lwów, Zimorowicza 15.

—oo—

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY

„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

H.—G. WELLS. 7

Historja o niedoświadczonym duchu.

(Tłómacz. z ang. L. S.)

(Dokończenie).

— Wish ma zupełną słuszność — rzekł — a wy wszyscy jesteście w błędzie. Wykonam aż do końca wszystkie pasy, i gdy minę ostatni ruch... dywan ten będzie całkiem pusty, cały pokój przedstawiać będzie obraz najwyższego zdumienia..., a pewien pan, o dziewięćdziesięciu kilo, elegancko we frak ubrany, spadnie niespodzianie w krainę duchów. Jestem tego pewny i przekonam was o tem. Sprzeciwiam się dalszej dyskusji. Zróbmy doświadczenie!

— Nie! — krzyknął Wish, postępując o krok naprzód.

Byliśmy w tej chwili w ogromnej rozterce, przejęci zachowaniem się Wisha. Mieliśmy oczy utkwione w Claytonie, — ja przynajmniej, — z tak skupionem natężeniem, jakgdyby ciało moje od karku do krzyży zamienione było w żelazną sztabę. Tymczasem, z niezamąconą powagą, Clayton przed nami schylał się, przeginał, poruszał ramionami i rękami. Ostatni ruch — jak już mówiłem — polegał na wyciągnięciu rąk i przechyleniu głowy w tył. Gdy Clayton do niego doszedł, wstrzymałem oddech: oczywiście obawy moje były śmieszne, ale trzeba przyznać, że historje o duchach mają wogóle specjalny wpływ na imaginację. A znajdowaliśmy się w gmachu starym, ciemnym i ponurym...

Przez chwilę Clayton pozostał bez ruchu, z rękami wyciągniętemi, z głową w tył odrzuconą, uśmiechając się w świetle wiszącej nad nim lampy. Chwila ta zdawała się nam wiekiem, podczas której siedzieliśmy bez ruchu i jakby skamieniali. Poczem z piersi naszych wydobyło się westchnienie niezmiernej ulgi... Clayton nie znikał.

To wszystko było więc bajką. Opowiedział nam historję egzotyczną, wmawiając w nas jej autentyczność. Ale w tej chwili twarz Claytona zmieniła się.

Zmieniła się... jak zmienia się oświetlony dom, w którym nagle zgaszonoby wszystkie światła. Oczy jego stały się martwe, uśmiech stężał na wargach... i stał wciąż... Stał, kołysząc się lekko...

I ta chwila wydawała się nam też wiekiem.

Nagle fotele odskoczyły, kilka przedmiotów upadło na ziemię i wszyscy rzuciliśmy się ku Claytonowi. Kolana jego ugięły się i padł twarzą naprzód, a Ewans pochwycił go w ramiona.

Nie mogliśmy oczom uwierzyć. Przez blizko minutę żaden z nas nie mógł słowa przemówić.

Gdy oprzytomniałem, ukląkłem przy nim; kamizelka jego i gors były rozdarte, a Sanderson badał ręką jego serce...

Fakt ten zwykły, tak nieprzewidziany i przerażający, zastał nas nieprzygotowanych. Teraz nie mieliśmy już nic więcej do zrozumienia.

Przez godzinę zwłoki jego pozostały na tem samem miejscu, i od tej pory pozostał w mej pamięci, jak widmo ciemne i zagadkowe. Clayton rzeczywiście przeszedł do tego świata, który jest tak blizko a równocześnie tak daleko od nas, a przeszedł tam jedyną drogą dla ludzi dostępną. Czy jednak przeszedł on tam na skutek ruchów wskazanych mu przez ducha, czy też uległ nagłemu atakowi apoplektycznemu wśród komedji, granej przed nami, jest to pytanie, na które odpowiedzieć nie potrafię, a które na zawsze pozostanie tajemnicą.

Jedno tylko wiem z pewnością, że w tej samej chwili, gdy kończył ostatni ruch, Clayton zbladł, zachwiał się i padł martwy przed nami.

KONIEC.

—x—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.